Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 4. marca 1921 r. Nr. 52.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA" — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

TELEGRAMY.

Termin podpisania pokoju z Rosją.

Warszawa. (EE). »Rzeczpospolita« zamieściła wiadomość z Rygi, że traktat podpisanym będzie między 1-ym a 14-tym marca.

Rząd niemiecki wobec rozbrojenia.

Berlin. Parlament przyjął dziś projekt ustawy o przedłużeniu terminu rozbrojeń do 1 lipca br. Rząd oświadczył, że będzie się starał mimo całej ambicji narodowej Niemiec przeprowadzić rozbrojenia w oznaczonych terminach, co odnosi się tak dobrze do Bawarji, jak i tych stowarzyszeń półwojskowej natury, o których wspominają noty sprzymierzonych. Od wynurzeń jaśniejszych w tej sprawie rząd wstrzymuje się ze względu na konferencję londyńską.

Frakcje socjalistyczne zarzuciły rządowi, że ustawa o rozbrojeniu jest stronnicza, zawiera bowiem w postanowieniach dla Bawarji braki, zaś w Niemczech skierowana jest przeciw robotnikom.

O ugodę Polski z Niemcami.

Berlin. Jak słychać, przedstawicielstwo polskie w Berlinie oświadczyło z polecenia rządu polskiego, iż Polska gotowa jest do pertraktowania we wszystkich dotąd otwartych pytaniach, a jeśli nie stało się to dotąd, to dlatego, iż Niemcy uzależniają zawarcie umów od przyznania im specjalnych koncesji, na które Polska nie ma obowiązku się godzić. Rzecz oczywista, że nota niemiecka zbija to twierdzenie.

Ostatnie chwile na Górnym Śląsku.

Bytom (Orient). »Oberschlesischer Kurier« pisze, iż liczba emigrantów, uprawnionych do glosowania, wyniesie około 180 tysięcy.

Bytom. (EE.) Do okręgu katowickiego przybyło już około 12 000 emigrantów. Przemycanie broni na Górny Śląsk trwa. Niemcy miejscowi w porozumieniu z komunistami usiłują nawiązać stosunki z sowjetami.

Stwierdzono, że nawet kobiety trudnią się przymycaniem. Fakty stwierdzają coraz wyraźniej, że pewne koła chcą wywołać zaburzenia podczas plebiscytu

Bytom. (EE.) Ustalono, że »Volksstimme«, organ niemiecki, otrzymuje od rządu niemieckiego subwencję miesięczną w wysokości mk. 250 000 gotówką i mk. 150000, jako ekwiwalent za 30 000 egzemplarzy pisma.

Bytom. (EE.) Tak zwane Stosstrupy zaczynają występować otwarcie przeciw Polakom, przedsiębiorąc prawidłowo zorganizowane ataki.

Ludność zorganizowała samoobronę przeciw napastnikom. Wywiązała się walka połączona z długotrwałą strzelaniną. Liczby rannych jeszcze nie ustalono.

W okręgu Opola członkowie Stosstrup poranili ciężko dwie studentki uniwersytetu poznańskiego. Przewieziono je nieprzytomne w bardzo ciężkim stanie.

Simons w Londynie.

Paryż, 2 marca. Dr. Simons przedłożył w Londynie projekt Niemiec dotyczący odszkodowań wojennych. Projekt niemiecki wywarł bardzo złe wrażenie. »Havas« donosi, że przedstawiciele koalicji jednomyślnie powzięli uchwałę uznającą projekt niemiecki jako nie do przyjęcia i nie zadający się wcale do dyskusji.

Przykre wspomnienia.

Pan prezydent rejencji olsztyńskiej von Oppen podczas procesu przeciwko redaktorowi naszego pisma p. Łydko wskazał na nr. 7 i 24 »Gazety Olsztyńskiej« dowodząc że w tych numerach nazwano wynik plebiscytu »komedją i oszustwem politycznem« i że Polska wyniku głosowania oficjalnie nie uznaje. W gazecie była także mowa o gwałtach i terorze niemieckim.

Pan prezydent rejencji von Oppen miał zapewne na myśli artykuły »O epokowej broszurze« i »Blady strach«, w numerach 7 i 34 »Gazety Olsztyńskiej«.

Bądź co bądź p. prezydent von Oppen stwierdził co następuje:

»Während und unmittelbar nach der Volksabstimmung vom 11. Juli 1920 gingen die Wogen der politischen Erregung naturgemäss hoch und die Gegensätze zwischen deutsch und polnisch waren vielfach aufs äusserste verschärft. Tatsächlich sind damals einige Ausschreitungen gegen Polen vorgekommen«.

Nie będziemy mówili o »Ausschreitungen während und unmittelbar nach der Volksabstimmung" ale pomówimy o »Ausschreitungen« przed plebiscytem, mianowicie na Mazurach.

Jak wiadomo utworzyła się w Szczytnie Rada Ludowa, do której przystępowało coraz to więcej członków. »Rada Ludowa« stawała się powoli czynnikiem poważnym, na którą z pewną obawą spoglądali Niemcy zorganizowani w »Heimatdienstach«.

Pewnej środy odbyło się zebranie Rady Ludowej w Szczytnie. Mała salka w »Café Germania" była pełną. Mazurzy katolicy i ewangelicy przemawiali, był zapał, serce się śmiało.

Postanowiono więc urządzić zamach na Radę Ludową w Szczytnie. Postanowiono zdusić ruch polski na Mazurach radykalnie i rzucić popłoch na całe Mazury.

Na salkę wtargnęła szajka z kijami i zaczęła pracować.... Piszący te słowa był świadkiem i nie zapomni nigdy w życiu tego straszliwego obrazu. Bito nielitościwie starych czy młodych po głowach, wszędzie. Krew się polała. Zgromadzeni tłumnie uciekali na ulicę. Goniono ich, bito z taką zajadłością, tak okropnie, wobec żołnierzy, którzy stali bezczynnie i nawet uśmiechali się. Kilka osób wyłamało drzwi prowadzące do redakcji »Mazura«. Wyłamano drzwi do prywatnego mieszkania redaktora. Żona redaktora z dziećmi szukała schronienia w miejscu ustępowem, a panna Zielkówna oknem z wysokości około dwóch metrów wyskoczyła na podwórze. Do żony redaktora drżącej z przerażenia i dzieci płaczących przychodzili posłowie z wieściami »pan Jaroszyk zabity«, a inni z wieścią »pan Jaroszyk pobity i pokrwawiony«....

Żona redaktora i zecer z drukarni przed domem »Mazura" obserwować musieli straszną scenę. Ktoś przyprowadził śp. Linkę. Ustawiono go pod murem domu »Mazura«. »Das ist der Hund, der Verräter, welcher in Paris war«. Zaczęto bić nieszczęsnego. A bito go straszliwie. Krew spływała mu po twarzy.

Zaciągnijmy lepiej zasłonę i nie odświeżajmy tych wspomnień straszliwych.

Ludzie jednak, którzy pogromy uscenizowali, dopięli swego. Popłoch i strach zapanował na całych Mazurach.

Skonfiskowana lista członków »Rady Ludowej« dostała się do ręki »Heimatferajnów". Listę rozesłano poszczególnym grupom. Członków »Rady Ludowej« okrzyczano jako »zdrajców« i podług tego ich traktowano.

„Verräter", „Lumpen"...

Nie było pomocy, nie było ratunku dla tych ludzi. Ale przepraszamy, znalazło się wyjście z sytuacyi. Wyparcie się polskości, publicznie, w „Kreisblacie". Ktoś wyparł się, a za nim wypierać się poczęli inni. Nim kur trzykroć zapiał, wyparło się kilkunastu, a do dnia 11 lipca 1820 roku prawie wszyscy, nawet najlepsi. Byli nawet tacy którzy byli u redaktora „Mazura" płakali i prosili go, aby im takie „wyparcie się polskości", które nazywali „oczyszczeniem", napisał... I redaktor uczynił to, wiedząc, w jakich straszliwych warunkach ci ludzie się znajdują.

Niemcy odnieśli „świetne zwycięstwo" podczas plebiscytu na Mazurach.

Pan von Oppen przyznaje, że podczas i po plebiscycie przyszło do niektórych wykroczeń (Auschreitungen) przeciwko Polakom.

Przypominamy niniejszem p. von Oppenowi, co się działo przed plebiscytem, zanim komisya do Olsztyna zjechała.

I prosimy się nie dziwić, że w naszej »Gazecie" są czasami gorzkie słowa o „komedyi", o „oszustwie politycznem" lub o nieuznaniu wyniku plebiscytu przez Polskę.

Są różni ludzie na świecie, są takie różni ludzie w Prusach Wschodnich.

Nam czasami nasuwają się gorzkie słowa pod pióro i człowiek sądzi że napisał to co myśli, co czuje, i że uczynił dobrze.

Inni ludzie inaczej myślą...

Piszący te słowa, gdy był w więzieniu, zapytywał się swego sumienia, i o dziwo: Nie znalazł w sobie żadnej winy. Miał szczęście. Nawet ci, który inaczej sądzą, inaczej czują, inaczej myślą, nie znaleźli w nim żadnej winy. Sąd wojenny go uwolnił.

W więzieniu nastąpić może jednak jakieś otrzeźwienie, jakaś ewolucya duchowa.

Może p. Łydko nauczy się sądzić, myśleć i czuć inaczej.

Może... S.

Dwie miary.

Dwa ciekawe wyroki.

»Weichsel-Zeitung« podaje referat z procesu politycznego w Suszu przeciwko serkretarzowi partyi socyaldemokratycznej p. Alwinowi Weilandowi za obrazę kolegium nauczycielskiego. W. w pewnym lokalu wyrazić się miał w następujący sposób: »Z gimnazjum usunięto wyraz »Königliche« ale w środku siedzą „Lumpen«, którzy młodzież zatruwają. Prokurator oświadczył, że obraza ta jest najcięższą jaką urzędnikom wyrządzić można i powinien właściwie stawić wniosek o karę więzienną; trzeba jednak uwzględnić fakt, że już wtenczas rozpoczęły się partyjno-polityczne walki i umysły były podniesione. (Słuchajcie! Słuchajcie! Red.) Prokurator wniosł o 1000 marek kary, a sąd skazał oskarżonego na 500 marek kary. — Prosimy porównać karę i oświadczenie prokuratora w Suszu z karą i wnioskiem prokuratora w procesie przeciwko redaktorowi naszego pisma p. Łydko.

Dwie miary.

Dokumenty „równouprawnienia".

Nadesłano nam odpisy dokumentów rzucających jaskrawe światło na „równouprawnienie" obywateli polskiej narodowości w Prusach Wschodnich.

„An
den Bahnunterhaltungsarbeiter
Julius Prosotowitz
Nikolaiken.

Auf Grund der Verfg. der E. D. Kbg. von 27. 7. 20. 3. 4. 1. 2. II 10/132 und des Bahntarifvertrages wird Ihnen hiermit das Arbeitsverhältnis bei der Bahnmeisterei 2 mit der Massgabe gekündigt, dass Sie am 11/9 aus der Beschäftigung bei der Bahnmeisterei 2 Riesenburg ausscheiden.
Gez.: Podpis".

Na zapytanie o powód zwolnienia ze służby odebrał p. P. następującą odpowiedź:

An
den Bahnunterhaltungsarbeiter
Julius Prosotowitz
Nikolaiken.

Die Kündigung ist wegen Überschuss an Personal bei der Bm. 2 Riesenburg erfolgt. Durch die in dem Kündigungsschreiben angezogenen Verfügung sind die Dienststellen durch die Eisenbahndirektion ermächtigt. Bediensteten, die nach dem 1. August 1914 eingetreten sind, wegen Überschuss an Personal zu kündigen. Laut Arbeiterliste sind sie erst am 8. 10. 14 eingetreten. Es versteht sich für den Leiter einer deutschen Dienststelle von selbst, dass er seine Auswahl to trifft, dass denjenigen die sich nicht offen und ehrlich für das Deutschtum bekannt haben, in erster Linie gekündigt wird.
Gez.: Podpis.

Na Boga, cóż wy od nas właściwie żądacie?

Jeżeli wy chcecie być Niemcami i szanujecie waszą gaonosć narodową natenczas przecież żądać od nas nie możecie, abyśmy się stali zaprzańcami, renegatami.

I wy chcecie nam mówić o wyższości kultury niemieckiej, jeżeli tak prostej i naturalnej rzeczy zrozumieć nie możecie? S

Przegląd polityczny.

Polska.

Polska na cześć Waszyngtona.

W domu Oficera Polskiego odbyła się onegdaj w Warszawie wspaniała uroczystość ku uczczeniu wielkiego obywatela Ameryki Północnej, znakomitego męża, który z niezłomną wiarą walczył o niepodległość amerykańskich Stanów Zjednoczonych, otoczony najszlachetniejszymi ludźmi swego czasu.

Uroczystość, którą zaszczycił swą obecnością Naczelnik Państwa, Marszałek Piłsudski, zgromadziła przedstawicieli wojskowości polskiej i kolonji amerykańskiej z ambasadorem Stanów Zjednoczonych na czele.

Nastrój panował podniosły i zarazem serdeczny. Uroczystość rozpoczęło przemówienie okolicznościowe podpułkownika Rzewuskiego, przyjęte hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć Ameryki i Polski.

Następnie szereg utworów wykonały pp. Płoszko-Iwanowska, Lachowska, poczem oczom zebranych przedstawił się artystycznie utworzony żywy obraz wyobrażający Waszyngtona, Kościuszkę i Pułaskiego.

Znowu sala zatrzęsła się od oklasków i okrzyków, którymi zamanifestowano radosne poczucie duchowego braterstwa dwóch wolnych narodów; amerykańskiego i polskiego, poczem pułkownik szt. gen. Stanisław Kwaśniewski wypowiedział niepospolicie piękny wiersz.

Polska a Estonja.

Polski minister spraw zagranicznych wysłał do estońskiego ministra spraw zagranicznych, z powodu święta niepodległości depeszę następującą:

„Naród estoński, ożywiony gorącą miłością dla swojej ojczyzny, dzięki bohaterskiej postawie i nieprzerwanym wysiłkom, położył mocne podwaliny swej niepodległości i pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej estońskiej.

Dzisiaj, gdy prawie wszystkie narody uznały ostatecznie wolność i niepodległość Rzeczypospolitej estońskiej, i naród estoński wkracza w nowa erę swego istnienia, w tym uroczystym dniu, upamiętnionym przez akt ogłoszenia niepodległości Estonji, rząd i cały naród polski, który poniósł tyle ofiar dla sprawy zwycięstwa wielkich zasad wolności narodów, przesyła narodowi estońskiemu najszczersze życzenia pomyślności i pokojowego rozwoju. (PAT.)

Usiłowania bolszewików.

Bolszewicy starają się dostać do kół wojskowych, a z drugiej strony wciskają się w życie organizacji zawodowych, gdzie zajmują wybitniejsze stanowiska, by w ten sposób opanować masy robotnicze. Władze tutejsze aresztowały pewnego osobnika, który miał przeszłość dosyć burzliwą i urozmaiconą. Występował on zrazu jako Malinowski i był na Syberji, gdzie obracał się w formacjach polskich, uprawiając zarazem bolszewicką agitację. Potem przeszedł do bolszewików, gdzie w randze kapitana był dowódcą batalionu, i raptem po pewnym czasie znikł z powierzchni, aby wypłynąć znów jako Rymsza w armji generała Szeptyckiego, gdzie był dowódcą kompanji sztabowej.

Wycieczka posłów sejmowych do Anglji.

Wizyta naczelnika państwa we Francji zrobiła swoje i w Londynie. Angielscy politycy pragną zbliżenia z Polską i proponują, ażeby odbyła się wycieczka sejmowych posłów polskich do Anglji. »Przegląd Wieczorny« informuje, że wycieczka ta będzie wkrótce zorganizowana.

Górny Śląsk.

Niemcy a dostawa węgla z Górnego Śląska.

Wobec wiadomości, że delegaci niemieccy na konferencji londyńskiej mają udowodnić niemożliwość rozwoju życia przemysłowego w Niemczech w razie, gdyby plebiscyt wypadł na ich niekorzyść, „Przegląd ekonomiczny" (Revue economique), wydawany staraniem izby handlowej w Nancy, zamieszcza artykuł w tej sprawie napisany przez jednego z najwybitniejszych specjalistów w zakresie przemysłu węglowego. Artykuł ten udowadnia, że w okresie 15-letnim, podczas którego Polska będzie dostarczała Niemcom tej samej ilości węgla górnośląskiego, jak państwo to czerpało z G. Śląska przed wojną, — kopalnie w zagłębiu Rury winny dojść w tymże czasie do takiego rozwoju, który w zupełności zaspokoi potrzeby przemysłu niemieckiego, co będzie niejako wyrównaniem utraty Górnego Śląska.

Niemcy.

Wybór prezydenta Rzeszy.

Berlin. Wszystkie partje polityczne zgodziły się na odroczenie wyboru prezydenta Rzeszy aż po ukończeniu głosowania ludowego na G. Śląsku. Ponieważ plebiscyt górnośląski odbędzie się już w marcu, dlatego wnioskować można, iż wybór prezydenta odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu.

O samodzielność Hanoweru.

Berlin. Wielkie wrażenie w kołach politycznych niemieckich wywołało stanowisko stronnictwa niemieckiego hanowerskiego. Wystąpiło ono bowiem z energicznem żądaniem zupełnej odrębności od Prus. Prusy całemi siłami opierają się temu żądaniu.

Reorganizacja policji pruskiej.

W Berlinie odbywają się narady pomiędzy ministerjum spraw wewnętrznych i komisją wojskową mieszaną, w sprawie zreformowania policji pruskiej. Policja bezpieczeństwa ma otrzymać organizację ściśle wojskową i rozszerzyć swoją działalność zarówno na miasta, jak i gminy. Nowa organizacja otrzyma jeden karabin dla trzech ludzi, karabin maszynowy dla 20 ludzi, oraz jeden samochód opancerzony z dwoma kulomiotami dla tysiąca policjantów. Inowacja powyższa ma być wprowadzoną jeszcze w r. b.

Ziemia Wileńska.

Termin plebiscytu.

Wilno. W kołach zbliżonych do komisji cywilnej Ligi Narodów panuje przekonanie, że plebiscyt na Wileńszczyźnie nie będzie się mógł odbyć wcześniej niż 1 lipca.

Przybycie wojsk międzynarodowych.

Kopenhaga. Z Krystyanii donoszą, iż rząd norweski otrzymał wiadomość, że odjazd międzynarodowych wojsk na Wileńszczyznę nastąpi prawdopodobnie 10 marca br.

Rosja.

Koniec kontrrewolucyi w Piotrogrodzie.

Moskwa. Czerwona armia zdusiła ostatecznie kontrrewolucyjny ruch w Piotrogrodzie. W toku zaciętych walk w północnej i południowej części miasta zabito przeszło 200 osób. Obecnie czerwone oddziały posuwają się w kierunku Kronsztadu z zamiarem »uwolnienia« miasta od kontrrewolucyjnych rządów marynarzy.

Chińsko-bolszewicki sojusz wojskowy.

Paryż. »Echo de Paris« donosi z Helsingforsu, że między zastępcami rządu chińskiego w Moskwie a rządem sowjeckim podpisano umowę wojskową. Według tej umowy zobowiązały się oba państwa do wzajemnej pomocy przeciwko zaczepkom każdego wroga zewnętrznego.

Smutne wiadomości z Rosji.

Rewal. Zamknięto organ komunistów »Głos« uciśnionych oraz niedopuszczono do wiecu komunistów.

Ryga. W Moskwie w jadłodalni sowjeckiej uległo zatruciu tysiąc osób, z czego zmarło 800. Marynarze kronsztaccy rozstrzelali 3 komisarzy sowjeckich. W Petersburgu wysadzono w powietrze stacje telegraficzną.

Helsingfors. »Prawda« moskiewska donosi, że rząd sowjecki wykrył studenckie organizacje antybolszewickie z udziałem Charkowa, Kijowa, Moskwy i Petersburga. Aresztowano 214 studentów.

BOLESŁAW PRUS. 49

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Przy butelce porteru wachmistrz potrącił o sprawę napadu na tabor.

— Co to za napad! — odpowiedział drwiącym tonem Josel. — Niemcy sobie strzelili na postrach, a ludzie zaraz gadają, że ich napada banda. U nas przecie nic takiego się nie trafiało.

Wachmistrz otarł chustką wąsy i rumiane oblicze i rzekł:

— Banda, nie banda, ale swoją drugą Kuba Sukiennik i Jasiek Rogacz kręcili się około koni.

Josel skrzywił się i przymknął oczy.

— Jak oni mogli się kręcić, — odpowiedział — kiedy oni tej nocy spali u mnie.

— U was spali? — zapytał wachmistrz.

— U mnie — odpowiedział Josel niedbale. — A Orzechowski i Grzyb widział ich, że już z wieczora byli oba pijani jak bydło. Co oni mają robić, — dodał po namyśle — jeżeli nie pić? Kiedy chłop nie ma stałego obowiązku, to on, co zyska w dzień, zaraz przepije na noc.

— Ale oni mogli wymknąć się od was w nocy — zauważył wachmistrz.

— Może się i wymknęli. Chociaż u mnie stajnia w nocy zamknięta, a klucz u miszuresa.

Rozmowa przeszła na inne tematy. Wachmistrz z godzinę posiedział u Josela, a gdy mu klacz odpoczęła, kazał zaprządz. Już siedząc na bryczce, rzekł do szynkarza.

— A ty, Josel, pilnuj Sukiennika i Rogacza...

— Czy ja ich ojciec, albo czy oni u mnie służą? — spytał Żyd.

— Nie to, że służą, ale że oni was samych mogą okraść, takie chłopy.

— Będę miał na nich oko.

Wachmistrz, ustawiwszy woreczki i beczułkę tak, aby mu nie zawadzały, wracał do domu. W drodze zdrzemnął się, a w tym półśnie, półjawie, wciąż snuły mu się przed oczyma postacie Kuby Sukiennika, Jaśka Rogacza i Josela szynkarza. Raz widział Sukiennika z mosiężnemi klamkami w ręku, to znowu Rogacza z żelaznemi drzwiczkami od pieców, to znowu ich obu, otoczonych stadem koni, a zawsze gdzieś w pobliżu nich, albo aksamitną jarmułkę, albo łagodnie uśmiechniętą twarz Josela. Czasem na chwilę i jakby za chmurą, ukazywała mu się junacka twarz Jaśka Grzyba, albo siwe włosy jego ojca. Wtedy wachmistrz nagle budził się i przerażony spoglądał dookoła. Ale prócz jego klaczki, białej kury pod kozłem i drzew przydrożnych, nie było tu nikogo.

— Tfu! — splunął. — Mary...

Między chłopami z każdym dniem znikała wątpliwość, co do stałego osiedlenia się Niemców na dworskich gruntach. Rachowano, że na czas nie zapłacą raty Hirszgoldowi, oni jednak zapłacili. Mówiono, że kłócą się z Hamerami, a oni się pogodzili. Przypuszczano, że zlękną się złodziejów. którzy zakradali się do ich koni, lecz Niemcy, zamiast bać się, sami nastraszyli złodziejów.

— No, ale zawdy oni niepewni swego, bo jakoś nie widać, żeby się budowali. Nawet gruntów im nie rozmierzono.

Taką uwagą wypowiedział w karczmie Orzechowski jednego wieczora i zapił ją ogromną szklanicą piwa. Ale jeszcze gęby nie otarł, kiedy coś zaturkotało przed budynkiem i na krakowskim wózku ujrzeli jeometrę. Nie było kwestyi, że to on, gdyż wiózł ze sobą pełną bryczkę kijów i łańcuchów. Poznał go Grzyb, z którym częste miewał interesa, poznali go wreszcie wszyscy gospodarze po sumiastych wąsach i po nosie czerwonym jak berberys.

Kiedy strapiony Grzyb odprowadził do domu Orzechowskiego, ten mu rzekł na pociechę:

— Wiecie kumie, a może on, choćby omentra nie do nas przyjechał, ino wstąpił se po drodze na nocleg?

— Dałby to Bóg, — odparł Grzyb — bo jużbym chciał, żeby się nasze dzieci pobrały i żeby mi się ustatkował ten kondel Jasiek.

— To kupmy im grunt gdzieindziej — wtrącił Orzechowski.

— Na nic. Jak mi ten zbój zejdzie z oczu, tu grunt sprzeda, a potem gdzie zmarnieje.

— Moja Pawlinka go upilnuje.

Grzyb smutnie zamyślił się.

— Gadacie, kumie, — rzekł — bo go nie znacie, jaki to pies. I ja, i wy, i Pawlinka będziemy go we troje pilnowali i jeszcze nie upilnujemy. Toż ci ten odmienic jednej nocy w domu nie przenocuje, a jak się zdarzy, bez tydzień go nie widzę!...

Pożegnali się gospodarze i każdy legł na spoczynek z odroczną nadzieją w sercu, że jeometra bawi we wsi tylko przejazdem. Następny dzień jednak przekonał ich, że byli w błędzie. Skoro świt bowiem, wstał jeometra, zabrał z karczmy wiązkę kijów, blaszaną rurę z planem, opłataną butelkę najmocniejszej gorzałki i poszedł na dworskie pola.

Przez kilka dni widziano go, jak chodził tam i napowrót, w towarzystwie całej gromady Niemców. Jedni przed nim i za nim nosili tyki, drudzy rozciągali łańcuch, inni z jego kijów robili mu stolik, inni zaglądali mu przez ramie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pińsk. Pas neutralny Białorusi przepełniony dezerterami armji czerwonej, którzy w liczbie około 40 000 starają przedostać się do Polski.

Austrja.

Smutne położenie Austrji.

Wiedeń. »Neues Wiener Journal« dowiaduje się, iż rząd austrjacki odda państwom sprzymierzonym lasy, koleje i siły wodne na zabezpieczenie pożyczki międzynarodowej. Prócz tego prawdopodobne jest wydzierżawienie państwom sprzymierzonym monopolu tytuniowego i alkoholowego w Austrji.

Zjazd socjalistów.

Wiedeń. Na odbytym tu zjeździe socjalistów austrjackich przemawiał Fryderyk Adler, który podkreślił, że obecne położenie proletarjatu światowego nie może być uważane za zwycięstwo. Dopiero przewrót w państwach zachodnich byłby istotnym sukcesem. W końcu wypowiedział się przeciw dyktaturze proletarjatu.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 3 marca 1921.

— k. **Także „stróż prawa“.** Prokurator Dr. Rhode z Wrocławia wezwał na pojedynek dwóch redaktorów z powodów politycznych. Czy teraz pan Rhode wystąpi ze skargą przeciwko samemu sobie za występek przeciwko § 201 prawa karnego? Czy może też minister sądownictwa — wobec tak zuchwałego przekroczenia prawa przez urzędnika, który powinien być jego rzecznikiem — usunie go z urzędu? Trzecia możliwość właściwie nie istnieje.

— k. **„Unentwegt allerhöchst“.** Pod takim tytułem pisze „Welt am Montag“: „Na telegram z życzeniami z okazji urodzin Wilhelma, który „alleruntertänigst“ posłało mu pewne towarzystwo na Śląsku (Hakenkreuzverein) nadeszła następująca odpowiedź:

„Jego Cesarska i Królewska Mość każą „Allerhöchst“ gorąco podziękować za tak głęboko odczute, i serdeczne życzenia z okazji urodzin Jemu nadesłane. Jego Cesarska i Królewska Mość był bardzo uradowany tym przywiązaniem, okazaem mu w tych ciężkich czasach. Z polecenia Najwyższego v. Gontard.

Styl telegramu pozwala odgadnąć, jaka atmosfera otacza tego zbankrutowanego monarchę w Doorn. Komedją tą utrzymuje się tego niczego nie przeczuwającego i zawsze pretensjonalnego pana zdala od poważnej sytuacji w Niemczech“.

* **Straszewo.** Przy ostatnich wyborach miała partja polska bardzo korzystny wynik. Nie udało się naszemu sołtysowi posługiwać się tymi samymi sposobami jak przy wyborach gminnych. Zawdzięczamy tę kurażę Kubie z pod Wartemborka, który nam w gazecie tyle ducha dodał. Mieliśmy aż 172 głosów polskich.

* **Waplewo.** Odbyło się tu zebranie zwołane przez socjalistów. Kierownikiem operacji był niejakiś Erdmann z Elbląga. Zachęcał do wytrwania w ich „ferbandzie. Obiecał robotnikom w wszelkich sprawach zastępować i raczył potwierdzić swą dobrą wolę przez to, że zamierza p. rządzcy Rytterowi w każdy sposób przeszkadzać i kary nań nakładać. Wrażenie było takie fatalne, że się każdemu od chciało dalej brać udział w zebraniu jego „ferbandu“ pomimo ofiarowanych spodni i miechów.

* k. **Ostród.** Odbudowa zniszczonych przez wojnę budynków postąpiła już tak dalece, iż w lecie roku bieżącego można ją będzie ukończyć. Ponieważ na wsiach daje się odczuwać duży brak pomieszkań, niektóre gminy oraz posiedziciele ziemscy biorą pod uwagę, czyby nie można wybudować domów mniej kosztownych i pojedyńczych. Napływ ludności z Westfalji i Nadrenji, rozpoczęty krótko po wybuchu wojny, ustał prawie zupełnie.

* k. **Malbork.** W niedzielę bawiło się 6 dzieci na lodzie. Nagle lód się załamał, grzebiąc dzieci pod sobą. Pomoc była bezskuteczną.

* (S. **Jańsbork.** W „Johannisburger Zeitung“ znajduje się następujące ogłoszenie:

„Ortswehr Johannisburg. — In den nächsten Tagen finden Versammlungen der Ortswehr Johannisburg in den Abteilungen statt. Jedes Mitglied hat unter allen Umständen die Pflicht, hierzu zu erscheinen. Der Wehrführer“.

* k. **Ządzbork.** Niebywałe rozmiary przybiera plaga myszy i szczurów po wioskach i w mieście. Straty spowodowane przez te zwierzęta są bardzo znaczne. Mimo kilkakrotnych zarządzeń, nie udało się dotąd wytępić tych szkodników.

Celem podniesienia produkcji cukru postanowili liczni rolnicy tutejszego powiatu w roku bieżącym zasiać cukrówkę możliwie w największej ilości.

* k. **Mikołajki.** Choroby zaraźliwe stają się tu coraz większą rzadkością, co zawdzięczać należy temu, iż zaopatrzenie miasta w wodę do picia i gotowania dostosowano nareszcie do warunków hygienicznych.

* k. **Zybork.** Do kościoła tutejszego zamierzał się w nocy o godz. 2 włamać złodziej. Zobaczył go w chwili gdy stojąc przed bramą główną oświecał lampką elektryczną zamek i próbował klucze, przechodzący właśnie stróż nocny. Usłyszawszy zbliżającego się stróża złodziej umknął w okolo kościoła. Gdy na zawołanie nie stanął, stróż wystrzelił. Złodziej upadł na ziemię ale szybko powstał i znikł w pobliskich uliczkach. Dognał go wreszcie pies policyjny i chwycił za spodnie. Lecz znowu szczęście jemu sprzyjało bo spodnie się rozdarły i złodziej znikł w ciemności. Lampkę elektryczną znaleziono na cmentarzu kościelnym.

* **Tczew.** Przychwycono na dworcu tutejszym dwóch uciekinierów, uczniów wyższych szkół, z których jeden pochodzi ze Lwowa, a drugi z Wilna. Przyjechali oni dotąd koleją i chcieli jechać do Gdańska, skąd chcieli się na statku puścić w dalszą drogę do Ameryki — mając w kieszeni razem majątek w sumie — 15 mk.

* **Poznań.** Uczestnicy wycieczki dziennikarzy zwiedzili w ciągu soboty szereg większych przedsiębiorstw przemysłowych, między innemi hutę miedzi w Gorczynie, fabrykę papierosów »Patria« rzeźnię miejską oraz zakład przerabiania nieczystości kanałowych, pierwszy tego rodzaju w Polsce.

Po południu delegacja uczestników Zjazdu dziennikarzy złożyła wizytę ks. prymasowi Dalborowi, wyrażając mu hołd, wieczorem zaś odbył się na zamku bankiet, wydany przez Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej. W niedzielę ostatni dzień wycieczki, zwiedzono zabytki stare, muzea i kościoły poznańskie, a następnie uczestnicy byli na koncercie Chóru narodowego, prowadzonego przez dyrektora i kompozytora Nowowiejskiego. W południe podejmował gości śniadaniem Związek banków polskich, kolacje zaś wieczorem oraz raut na dużej sali Bazaru urządził Syndykat Dziennikarzy poznańskich.

W nocy z niedzieli na poniedziałek udaia się wycieczka do Gniezna, a następnie do Bydgoszczy.

* **Warszawa.** Dzisiaj w południe przybyli do Warszawy generał Żeligowski i delegat rządu polskiego Raczkiewicz.

* **Bytom.** Narodowa organizacja kobiet w Warszawie urządziła w Bytomiu wystawę polskiego przemysłu ludowego. Wystawa ta zostanie następnie przeniesiona do Raciborza. Opola i innych miast górnośląskich.

* **Opole.** W sobotę wieczorem zjawiła się policja w gmachu Polskiego Komitetu Plebiscytowego i »Rolnika« w Opolu, czyniąc poszukiwanie broni. Szczegółowa rewizja w garażu i we wszystkich szopach dała wynik ujemny, gdyż nic nie znaleziono, coby nawet w przybliżeniu miało styczność z bronią. Rewizję spowodowali Niemcy, którzy donieśli do kontrolera, że Polacy posiadają broń.

W ubiegłą niedzielę odbyło się 25 wieców w powiecie opolskim. Na wszystkich wiecach ogromną większością ludność polska oświadczyła się za Polską. Wynik głosowania w Opolskiem jest bez wątpienia wielką większością polską zapewniony. Opolskie czuje i myśli tylko po polsku.

Ze świata.

Tryjest wolnem miastem.

Rzym. Rząd włoski postanowił ogłosić Tryjest wolnem miastem.

Generalny strejk w Węgrzech.

Budapeszt. Ponieważ układy z przedstawicielami związków ażeby wszystkim robotnikom podwyższyć zarobki o 100 procent. nie przyszły do skutku ma być na całe Węgry ogłoszony strejk generalny.

Wojna na Wschodzie.

Tyflies. Walki pomiędzy armeńską armią czerwoną a oddziałami georgijskimi trwaja bez przerwy. W ostatnich dniach odbyły się krwawe potyczki w okolicy Borczało, w których Georgijczycy wzięli 2 tysiące jeńców.

Z Ukrainy.

Masowe rozstrzelanie nauczycieli. W Kijowie ogłoszono list 224 rozstrzelanych nauczycieli ludowych za pomoc i popieranie powstańców. W liczbie rozstrzelanych jest 37 kobiet.

Rozmaitości.

Pieniądze jako pokarm.

Z Szczecina donoszą: Pewna kobieta w Neudorf w Pomeranji ukryła swoje oszczędności przeszło 10 tysięcy mk. w pudełku tekturowem w chlewie w kąciku, gdzie leżało siano. Gdy jej syn wszedł pewnego razu do chlewa, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że koza zajęta była właśnie połykaniem resztek banknotów. Kozę zabito natychmiast i rezultatem tego było znalezienie jednej 100-markowki i biletu 20-markowego nieuszkodzonych, reszta stanowiła niekształtną masę, z której zdołano odcyfrować jedynie kółka numerów. Tak to bywa, gdy kto zamiast w banku przechowuje oszczędności w chlewie.

Djamenty carskie w czekoladzie.

„Evening News“ opowiadają, w jaki sposób djamenty koronne carskie dostały się do Londynu. Człowiek, który je przewoził zakupił pudełko czekoladek i w każdej ukrył djament, owijając starannie napowrót w papierek. Pudełko cenne zostawił w pokoju hotelowym na widocznem miejscu i wyszedł. Wróciwszy przekonał się, że było ono oglądane przez detektywów, którzy jednak nic podejrzanego nie spostrzegli. Po tem doświadczeniu, wysłał pudełko pocztą do Londynu, gdzie szczęśliwie przybyły.

Stosunki w Kijowie.

Tygodnie „chłodu i ciemności“. W ciągu grudnia i stycznia wprowadzone były w Kijowie tygodnie „chłodu i ciemności“; w ciągu tygodniu „chłodu“, nikt nie miał prawa palić w piecach, a w ciągu tygodnia „ciemności“ — palić światła.

Loże masońskie na Węgrzech.

Rząd węgierski postanowił był zamknąć wszystkie loże masońskie, istniejące na Węgrzech. W lożach tych podobno przewodzili Żydzi, których jednocześnie oskarżono o to, że byli głównymi inspiratorami ruchu bolszewickiego, który takie spustoszenia poczynił na Węgrzech. Członkowie lóż wystąpili z gorącym protestem i sprawa ma wejść na porządek dzienny obrad parlamentu. Być może, że rozporządzenie rządu będzie cofnięte.

Od Redakcji.

Pruski nauczyciel. Artykuł mamy, ale wydaje nam się wprost niepodobieństwem ażeby nauczyciel, nawet pruski, mógł sobie w podobny sposób postąpić. Gdzie się to stało? Kto jest autorem listu? Czy są świadkowie? Jeżeli otrzymamy bliższe wyjaśnienia, natenczas artykuł zamieścimy.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie Towarzysrwa Ludowego w Olsztynie odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go bm. po gorźkich żalach o godzinie 1/25 na salce w Hotelu International. O liczny udział uprasza Zarząd.

Starytarg. Zebranie Z. Z. Polskiego odbędzie się w Starymtargu w niedzielę dnia 6. 3. po nabożeństwie w lokalu p. Kikuta. Przewodniczący bardzo prosi o liczny udział.

Waplewo. Zebranie Z. Z. P. w Waplewie odbędzie się o godz. 4. popoł. w niedzielę 6. 3. 21. w lokalu p. Beutlera. Wicepatron.

Nowytarg. Towarzystwo Ludowe odbędzie zebrania w Nowymtargu w niedzielę dnia 6. 3. 21. zaraz po nabożeństwie. Zarząd.

Trzciano. »Walne zebranie Towarzystwa Ludowego i Sokoła w Trzcianie, odbędzie się w niedzielę 13 marca o godz. 4tej po poł. w lokalu p. Stojałowskiego.

Zapraszamy uprzejmie p. Kubę z pod Wartemborka. W razie by p. Kuba nie mógł przybyć, prosimy nam Franka przysłać. Zarząd.

(Przepraszamy bardzo, ale ani Kuba ani Franek tymczasem przybyć nie mogą. Zapłacić musieli „sztajry“ na »Finanzamcie« i brak im pieniędzy na »rejzę«. Red.)

Trzciano. W niedzielę 13. marca 21 odbędzie się zgromadzenie kółka rolniczego dla Trzciana i okolicy w zwykłym lokalu o 5tej godzinie po południu. Odczyt pp. Kwella i Połomski. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. Zebranie Zarządu Tow. kobiet pod wezw. Św. Kingi w Sztumie odbędzie się w sobotę dnia 4 marca w lokalu p. Nawrockiego o godz. 3ciej po południu. —

Uroczysta Msza św. z wspólną Komunią św. Wielkanocną — dnia 13 marca o godz. 9-tej. — Uprasza się panowe członkinie odprawić spowiedź ile możności w sobotę 12tego przed południem — gdyż po południu odbędzie się nauka i spowiedź misyjna dla młodzieży męzkiej. Zwyczajne zebranie członków Tow. św. Kingi odbędzie się 20 tego marca, o godz 4 i pół na sali domu Królewskiego.

O liczny udział uprzejmie prosi. Zarząd.

Kwidzyn. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w Resursie dnia 6. marca b. r. zaraz po nabożeństwie. Liczne przybycie wszystkich członków tak z miasta jak i okolicy jest konieczne. Zarząd.

Sztum. W niedzielę dnia 6-go marca b. r. o godz. 12 i pół odbędzie się zebranie Powiatowej Rady Ludowej na pow. sztumski w Sztumie w lokalu pana Winkowskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór sekretarza, 2. Sprawa wyborów, 3. Wolne głosy. — Wszystkich członków Powiatowej Rady Ludowej zaprasza na to zebranie Prezes.

Tychnowy. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca o godz. 5 tej po południu na sali p. Kaszubowskiego, na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca b. r. punktualnie o godzinie 4. po południu w mieszkaniu p. Samulowskiego. O liczne przybycie przeważnie członków uprasza Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Tow. Lud. w Mikołajkach odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca rb w ochronce o godz. 3-ciej po połud.

Mikołajki. Kółko śpiewackie w Mikołajkach zwołuje w niedzielę dnia 6 marca b. r. w lokalu p. Frydrycego na zebranie wszystkich członków. Zebranie odbędzie się o godz. 5. popoł.

Zapraszamy i Kubę z pod Wartemborka. Zarząd.

Szenwiza. Zebranie Z. Z. P. odbyło się w niedzielę dnia 27. 2. 21. W płomiennej przemowie p. Gorski zachęcał do wstępowania do Z. Z. P. i rezultatem było, że 56 członków znow się zapisało do

naszego Z. Z. P. Powoli Polacy znów ducha nabywają.

Starytarg. W niedzielę 27. II. odbyło się tu zebranie miejscowego Tow. Lud. Staropolskim pozdrowieniem zagaił p. prezes Orlewicz, witając licznie zebranych. Po odczytaniu protokułu przez p. sekretarza z ostatniego zebrania, zabrał głos p. Orlewicz objaśniając sprawy powyborcze uznając dzielne spisanie się rodaków w naszej okolicy przy głosowaniu. — Część im.

Potem omówiono ogólne sprawy nasze związane z wyborami. Polecano także abonować jaknajwięcej nasz organ związkowy »Gazetę Pol« i również uwzględniać potrzeby nasze w »Gazecie«.

Ks. Demski wygłosił śliczny wykład o św. Kazimierzu — nawiązując koniec swego przemówienia do imienin p. prezesa i życząc mu, w imieniu całego Towarzystwa, wszelkiej pomyślności. Zebrani uznając owocną pracę p. prezesa około naszych Towarzystw, dziękowali gromkiem okrzykiem. »Niech żyje.« Dla urozmaicenia zadeklamowali p. L. Izdebska i p. Wesołowska, a tutejsze kółko śpiewu zaśpiewało kilka pieśni. Dziękując zebranym zamknął p. prezes, po odśpiewaniu kilka zwrotek »Serdeczna Matko« zebranie. — B. Rejski.

Patronat Związku Robotników

poszukuje posady dla:

1. robotnik z dwiema dziewczynami jako szarwark zaraz.
2. szwajcar z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonałe — zaraz.
3. mistrz kowalski z jednem lub 2 czeladnikami do skonała siła od 1. kwietnia lub zaraz.
4. młody, energiczny włódarz bez szarwarku bar dzo dobra siła — zaraz.
5. trzech familji na ardynarje na większym majątku. Konieczny szarwark.
6. kowala, który zna się na prowadzeniu plugów parowych.
7. dla jednego robotnika z szarwarkiem lub bez od zaraz lub od 1 kwietnia.

Potrzebuję na majątek Rychendrysy 3 familje na ordyn. Każdy robotnik winien mieć 2 lub więcej zaciągów. Zgłoszenia do p. Orlewicza Rychendrysy.

Zgłoszenia do „Patronatu Związku Robotników"
Kwidzyń, Herrenstr. 14.

Składki i pokwitowania.

Podziękowanie: Wszystkim ofiarodawcom, którzy tak hojnie obdarzyli zimny bufet na zabawie pracodowców w Sztumie, składam z tego miejsca serdecznie podziękowanie, tak samo tym, którzy mi w urządzaniu teatru i bufetu łaskawie dopomogli. — Zebrane 800 M. zręczyłam zarządowi Związku pracodawców. N. Donimirska.

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Sadłowo.

W Gipsowie sprzedawać się będzie dnia 9. bm. o godz. 8½ drzewo wyłącznie dla ludności okolicznej. Handlarze i właściciele lasów wykluczeni.

Drzewo opałowe: z leśnictw Kronowo i Gipsowo. Sprzedawać się będzie przeważnie kije i chróst 2 i 3 klasy.

Drzewo użytkowe od godz. 12 począwszy:

Kronowo: Świerkowe drzewo budulcowe z oddziałów 133. 142—144' 147.

Gipsowo: Sosnowe drzewo budulcowe z oddziału 100, świerkowe drzewo budulcowe z oddziałów 148, 149, 171, 173.

Polecamy po dotychczas niebywałych cenach!

Barchany na koszule 12'90—14'50 za mtr.
Płótna białe „ 11'90, 13'50, 15 za mtr.
Płótna na powłoki kolorowe 80 cm szer. 16'50, 130 cm szer. 24 za mtr.
Inlety na wsypy czerwone i w paski 80 cm szer. 17'90, 130 cm szer. 45 za mtr.
Płótna na fartuchy 80—120 szerokie po 16'50, 18, 24 za mtr.
Materjały na suknie w deseń i gładkie kolory po 15, 18, 24 za mtr.

Fartuchy damskie bez szelków po 21, 24, 27 mk.
Fartuchy damskie z szelkami po 29, 32, 36, 39 mk.
Fartuchy dla dzieci w ładnych kolorach na 2 do 3 at 4 do 5 lat 6 do 7 lat 8 do 10 at 19'50 mk. 21 mk. 22'50 mk. 24 mk.
Płaszcze zimowe damskie po 98 mk.
Kostjumy damskie kolorowe po 175 mk.
Spódnice po 45 mk. Bluzki po 35 mk.

Bawełna do tkania niebieloną pojedyńczą po 39 mk., kręconą po 42 mk. za funt angl.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94 (Właściciele: Kowalski i Szulc.) *TELEFON 41*

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w piątek dn. 18. marca o godzinie 10 ej przed południem w lokalu

BANKU LUDOWEGO

przy ul. Cesarskiej 16, I.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego z roku 1920.
2. Przyjęcie bilansu, udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania i uchwała co do podziału zysku.
3. Sprawozdanie z rewizji sądowej.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe będzie wyłożone od jutra w lokalu kasowym.

Olsztyn, d. 4. marca 1921.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet statt am Freitag, den 18. März, um 10 Uhr vorm. im Lokal

BANK LUDOWY,

Kaiserstrasse 16, I.

Tagesordnung:

1. Jahresbericht pro 1920.
2. Annahme der Bilanz, Entlastung des Verstandes und Aufsichtsrates und Beschlussfassung über die Verteilung des Reingewinnes.
3. Bericht über die gerichtliche Revision.
4. Wahl von Aufsichtsratsmitgliedern.
5. Anträge ohne Beschlußfassung.

Der Jahresbericht pro 1920 wird von morgen ab im Geschäftslokal ausliegen.

Allenstein, d. 4. März 1291.

BANK LUDOWY

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

Rada Nadzorcza: **Ks. dr. Działowski.** — Der Aufsichtsrat: **Dr. v. Działowski.**

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3½ i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

Wszystkim Paniom

zwracam uwagę na moją staro-zaprowadzoną firmę dla

robót włos.



Wyczesane włosy zaużywa się do tego.

Warsztat reparacyjny dla ozdób włosów

August Samulowski

Olsztyn

narożnik ul Strzeleckiej (Jägerstrasse).

Bank Ludowy

w Kwidzynie

przeniósł się od dnia 24 lutego z dotychczasowego swego lokalu Zbożowy rynek 1 (Getreidemarkt) do

Resursy

Pańska 14 (Herrenstrasse).

BANK DYSKONTOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12. Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

Zamiana!

Posiadłość, dom, stodoła włącznie stajni, 15 mórg roli w okolicy bardzo lesistej powiatu Kościerzyńskiego, godzinę od kolei położona, przez cały rok zajęcie w lasach fiskalnych, jest do zamiany na dom z rolą lub do sprzedaży.

Zgłoszenia uprasza się zwracać pod nr. 302 do »Gazety Olsztyńskiej«.

Zamiana.

Posiadłość, 70 morgów roli pod pszenicę i koniczynę. Łąki, torf, duże jeziora gminne, budynki murowane. 400 m od szosy, godzinę od miasta powiatowego (Starogard), 20 min. od kolei wschodniej. Kościół katolicki w pobliżu. Gospodarstwo wzorowę. Na zamianę lub sprzedaż.

Zgłoszenia pod nr. 303 do eksped. Gazety.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Potrzebna na polski majątek

pokojowa

obeznana w swym zawodzie, od 1. kwietnia. Także dziewczyna do pracy w ogrodzie oraz do każdej roboty domowej. Zgłoszenia do

Dominium Kl. Ramsen bei Pestlin, Kr. Stuhm.

Bank Ludowy Kwidzyn

Telefon 382

Mój szwagier w Mokrem pod Toruniem ma zamiar

sprzedać 2 budynki

z rolą ogrodową, chlewem, warsztatem i pralnią. Oprócz wolnego mieszkania 7 mieszkańców. Komornego 2484 mk. Cena 30—35 000 mk. Informacji udzieli

G. Krause, Glaubitten p. Korschen, Opr.

Kto

udziela gruntownej

lekcji polskiego?

Łaskawe zgłoszenia pod nr. 225 do eksped. Gazety Olsztyńskiej.